

MAREK STACHOWSKI
Uniwersytet Jagielloński

POLSKIE BAŚKA, ROSYJSKIE БАШКА,
UKRAIŃSKIE БАШКА 'GŁOWA'
I ICH ETYMOLOGIA W SŁOWNIKU MAXA VASMERA

Kilka lat temu opublikowałem artykuł, w którym objaśniałem pol. *jasiek* 'mała poduszka' jako kipczakizm, który dostał się do języka polskiego poprzez ukraiński, a nazwę *zośka* 'rodzaj gry podwórkowej' jako mongolizm zapożyczony przypuszczalnie przez dzieci polskich zesłańców z dialektów rosyjskich w Kałmucji albo w Buriacji¹. Uszło wówczas mojej uwadze, że mamy po polsku jeszcze jeden apelatyw brzmiący jak hipokorystyczno-apelatywna postać imienia własnego, a mianowicie *baśka* 'głowa' — wyraz występujący w mowie dziś bardzo rzadko, a jeśli, to nie samodzielnie, wyłącznie w skostniałych połączeniach typu *baśka pracuje!* i *spokojna baśka!* Wspomniałem o tym przeoczeniu w swym referacie na konferencji *Język literatury pięknej w perspektywie historycznej i współczesnej. Leksykalno-semantyczne zjawiska w polszczyźnie* (Szczecin 2017), ale nie zajmowałem się tym wyrazem wówczas bliżej, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że pol. *baśka* zapewne pochodzi z turk. *baš* 'głowa' i „naturalizującego” sufiksu słowiańskiego *-ka*. Funkcji tej osobno nie komentowałem, ponieważ jest ona dobrze znana z adaptacji wyrazów obcych w polszczyźnie, por. pol. *bardotka* (choć na wespół synonimiczne wyrazy *biustonosz* i *stanik* dopuszczałyby w zasadzie masculinum typu **bardot*).

Już wówczas miałem świadomość, że wyraz *baśka* — podobnie jak *jasiek* i *zośka* — nie były zapożyczone do języka polskiego bezpośrednio z języków turkijskich, lecz poprzez języki wschodniosłowiańskie. Niemniej problem drogi i okoliczności zapożyczenia wydawał mi się

¹ M. Stachowski, *Jak się ma jasiek do Jaśka, a zośka do Zośki?*, „LingVaria” 2011, nr 2(6), s. 103–110.

dość blahy i dopiero skonfrontowanie go ze słownikiem Maxa Vasmera² przydało mu nieco rumieńców.

Vasmer podaje bowiem, że etymon wyrazu *башка* wszedł do języka rosyjskiego w formie datiwu l.poj. *baška* z języków turkijskich jak turecki, azerbejdżański, krymskotatarski, tatarski i kipczacki, a to dlatego mianowicie w datiwie, że zapożyczenia dokonano przypuszczalnie w kontekście handlowym, gdzie ów dativ mógł występować w znaczeniu 'za głowę = za sztukę' (np., jak dodaje rosyjska redakcja słownika, przy zakupie bydła). Okoliczność ta wydała mi się nieco dziwna, choć nie niemożliwa, i widocznie nie ja jeden miałem tu wątpliwość, bo już i redakcja ukraińskiego słownika etymologicznego³ opowiedziała się, choć ostrożnie, to jednak jednoznacznie za dodaniem sufiksu *-ka* na gruncie języka rosyjskiego (widząc w wyrazie ukraińskim zapożyczenie rosyjskie), a nie za celownikową interpretacją Vasmera. Uwidocznili się więc dwugłos, który warto tu wyjaśnić.

Właściwie można by mówić wręcz o trójgłosie, gdyby wziąć na serio myśl Pawła Czernycha, że wyraz rosyjski równie dobrze może być kontynuancją tureckiego *baška* 'inny'⁴. Kwestią rozbieżnej semantyki Czernych nie zajmuje się w ogóle i, zdaje się, jest w tym poglądzie odosobniony. Również ja nie widzę możliwości poparcia go i wyjaśnienia takiej zmiany semantycznej. Niewątpliwie refleksy tureckiego *baška* znane są z języków południowosłowiańskich, ale zbieżność formalna z wyrazem wschodniosłowiańskim jest tu czysto przypadkowa (u niektórych autorów można przeczytać podaną bez większych zastrzeżeń informację, że tur. *baška* 'inny' pozostaje w związku etymologicznym z tur. *baş* 'głowa', ale żaden z tych autorów nie wyjaśnia ani budowy ani semantyki tej podobno oczywistej pary wyrazowej)⁵.

Komentarz zacząć wypada od wymienionych przez Vasmera języków turkijskich, gdyż ten pozornie drobny element wyjaśnienia rzuca pewne światło na ułomność metody badawczej. Spośród języków przezeń przytoczonych turecki i azerbejdżański zdecydowanie należy

² М. Фасмер, *Этимологический словарь русского языка*, перевод и дополнения О.Н. Трубачева, т. 1, Наука, Москва 1986, s. 139.

³ О.С. Мельничук (red.), *Етимологічний словник української мови*, т. 1, Київ 1982.

⁴ П.Я. Черных, *Историко-этимологический словарь современного русского языка*, т. 1, Русский язык, Москва 1993, s. 79-80.

⁵ Por. na przykład: Вл. Георгиев i in., *Български етимологичен речник*, т. 1, Издателство на Българската академия на науките, София 1971, s. 37; А. Лома, *Етимолошки речник српског језика*, свеска 2, Српска академија наука и уметности, Београд 2006, s. 280.

usunąć, gdyż sufiks datiwu brzmi w nich w pozycji postkonsonantycznej *-a*, nie *-ka* (tj. nie *baška*, tylko *baša*). Podobnie, choć z innych powodów, usunąć należy pozycję „kipczacki”, jako że termin ten oznacza nie jeden konkretny język, lecz całą grupę języków w obrębie rodziny turkijskiej, i to właśnie do grupy kipczackiej należą oba pozostałe języki wskazane przez Vasmera: krymskotatarski i tatarski. Wymienienie ich jednym tchem obok siebie wraz z nazwą „kipczacki” jest tak samo osobliwe jak osobliwy byłby ciąg „język ukraiński, rosyjski i wschodniosłowiański”. Wpływ krymskotatarski na rosyjski wydaje się nieco mało realny, natomiast wpływ tatarski nie będzie budził większych zastrzeżeń etymologów. W tym miejscu godzi się zadać pytanie, co konkretnie zdecydowało o doborze tych, a nie innych języków przez Vasmera. Właściwie nie ulega dla mnie wątpliwości, że był to czysty przypadek. Włączenie tu języka tureckiego i azerbejdżańskiego jednoznacznie pokazuje, iż autor nie znał ich morfologii i nie sprawdził w podręcznikach czy gramatykach sufiksów deklinacyjnych. Użycie terminu „kipczacki” w taki sposób, jak gdyby był to pojedynczy język turkijski, wskazuje na brak choćby wstępnej orientacji w całkiem podstawowych pojęciach turkologicznych. Nie umiem powiedzieć, dlaczego został tu wymieniony akurat krymskotatarski. Natomiast wskazanie na tatarski można zrozumieć bez trudu w świetle historii i geografii Rosji (druga sprawa, czy wolno nam identyfikować współczesnych Tatarów z Tatarami dawnych kronik — otóż na pewno nie wolno). Jak widać, nie było tu żadnych wskazówek fonetyczno-morfologicznych, filologicznych czy historycznych, które by zasadnie wskazywały na ten, a nie inny język turkijski jako dawcę.

Jeszcze swobodniej rzecz potraktowali autorzy wspomnianego słownika ukraińskiego, którzy (s.v. *баука́*) wymienili wśród możliwych etymonów turkojęzycznych również postać jakucką *bas* i ojrocką *paš*. To już jest dobór nie po prostu przypadkowy, ale wręcz chaotyczno-fantastyczny. Wpływ języków turkijskich Syberii na literacki język rosyjski był minimalny i *de facto* ograniczony do terminów technicznych związanych z realiami syberyjskimi. Był tego najwidoczniej w pełni świadomy Aleksandr Anikin, który rosyjskiego wyrazu *баука́* w ogóle nie uwzględnił w swym syntetycznym słowniku zapożyczeń syberyjskich w dialektach rosyjskich⁶. W wypadku jakuckiego *bas* niezrozumiałe byłoby ponadto, czemu s miałyby zostać

⁶ А.Е. Аникин, *Этимологический словарь русских диалектов Сибири. Заимствования из уральских, алтайских и палеоазиатских языков*, Наука, Новосибирск 1997, s. 126.

w językach słowiańskich zamienione na š, i takie samo pytanie można by zadać w odniesieniu do bezdźwięcznego nagłosu w ojrockim *p-*, który Słowianie koniecznie zapragnęli udźwięcznić do *b-*. Czernych dorzucił kilka jeszcze innych, równie nierealnych języków turkijskich jak turkmeński, w którym *dativ* ma wykładnik *-a* (w dodatku postać tego wyrazu w turkmeńskim i paru dalszych językach wydrukowana jest z błędem literowym: *bašk* [chyba, że autorzy słownika rzeczywiście myśleli, że tak brzmi ten wyraz]) czy ujugurski, używany w zachodnich Chinach⁷ — omawianie każdego z tych przypadków z osobna mija się doprawdy z celem.

Aspekt metodologiczny, który wspomniałem powyżej, sprowadza się do tego, że tu (podobnie zresztą jak w olbrzymiej większości prac z tego zakresu) wymienia się ciąg języków o mniej czy bardziej egzotycznych nazwach, nie prowadząc zupełnie żadnych badań nad źródłami filologicznymi i nie uważając za rzecz konieczną zapoznać się choćby w podstawach z językoznawstwem turkologicznym. Zaniedbanie strony filologicznej pociąga za sobą niemożność ustalenia miejsca i czasu zapożyczenia. Przy obecnym stanie wiedzy najsluszniej byłoby w ogóle nie precyzować języka-dawcy, lecz pozostać przy ustaleniu grupy — w naszym wypadku musi to być grupa kipczacka, gdyż oguzyjska ma *dativ* na *-a*, nie na *-ka*, a grupy: karachanidzka, syberyjska i jakucko-dołgańska są zbyt odległe geograficznie i nigdy nie oddziaływały poważniej na język ogólnorosyjski. Ale trzeba pamiętać, że takie ogólne ustalenie („z języków kipczackich”) jest wymuszonym przez okoliczności rozwiązaniem tymczasowym, a naszym celem powinno być ustalenie konkretnego źródła i czasu zapożyczenia, tak samo jak to się dzieje w wypadku wyrazów na przykład weneckich (a nie ogólnie „romańskich”) czy dolnoniemieckich (a nie ogólnie „germańskich”).

Duża część z tego, co powiedziano wyżej, ma jednak zastosowanie pod warunkiem, że postacią wyjściową faktycznie była forma *datiwu* na *-ka*, a więc przypuszczalnie kontekst handlowy. Świadom tego ograniczenia, spróbowałem sprawdzić koncepcję Vasmera. Oto skrótaowa prezentacja kilku rezultatów moich poszukiwań:

Najstarsze poświadczenie wyrazu *баука* w źródłach rosyjskich pochodzi, o ile mi się udało ustalić, z 1699 roku i ma tam znaczenie ‘голова (красной рыбы)’⁸. Późniejsze źródła kładą raczej nacisk na

⁷ П.Я. Черных, *Историко-этимологический словарь...*, s. 80.

⁸ С.Г. Бархударов (red.), *Словарь русского языка XI–XVII вв.*, t. 1, Наука, Москва 1975, s. 82.

aspekt kulinarny, tj. ‘głowa ryby używana do gotowania zupy’. Ów XVII-wieczny zapis jest zbyt ogólny, żebyśmy mogli rozstrzygnąć, czy już wówczas był to termin kulinarny (a byłaby to dla nas okoliczność nader korzystna, gdyż historia kulinariów rosyjskich mogłaby się doskonale przysłużyć ustaleniu czasu i narodu, od którego Słowianie Wschodni poznali tak przyrządzaną zupę rybną — w ogóle metoda „Wörter und Sachen” czeka wciąż jeszcze na swoje złote czasy w badaniach nad orientalizmami w językach Europy, i to jest druga obserwacja metodologiczna w naszym kontekście). W każdym razie wyjściowe znaczenie ‘głowa ryby’ ewoluowało w kilku kierunkach (w nawiasach poniżej podane są orientacyjne daty źródeł, które udało mi się skonsultować): [1] ‘głowa ryby’(1699) > [2] ‘głupia głowa, głupi łeb’ (1789)⁹; [3] ‘głupi człowiek’ (1860: Тверская область; 1861: Пермская область)¹⁰; [4] ‘nie byle jaka głowa; mądry człowiek’ (XIX/XX w.)¹¹; [5] ‘głowa barana’ (1908: Урал)¹².

Pewne wątpliwości budzi znaczenie [5], gdyż nie jest tu całkiem jasna ewolucja semantyczna od ‘głowa ryby’ do ‘głowa barana’, a ponadto nie można być pewnym, że faktycznie znaczenie [5] należy rozumieć jako termin anatomiczny bądź kulinarny, ponieważ już Erich Bernecker objaśniał wyraz ros. m.in. jako ‘Schafskopf (als Schimpfwort)’¹³. Możliwe więc, że znaczenie [5] w rzeczywistości nie istnieje, tylko jest innym sposobem oddania znaczenia [2].

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, nie ma podstaw źródłowych, żeby mówić o handlowym kontekście zapożyczenia wyrazu turkijskiego w formie datiwu i w znaczeniu ‘za sztukę’. W takim razie słuszniej będzie uznać, że ros. *баука* powstało przez adaptację morfologiczną kipczackiego *baš* ‘głowa’, do którego dodano słowiański „naturalizujący” sufix *-ka*. Akcent na ultimie wynikał prawdopodobnie ze świadomości (przynajmniej początkowo) turkijskiego charakteru tego słowa.

Wyraz rosyjski został zapożyczony do języka polskiego, gdzie dokonały się dwie zmiany: [a] Ros. -š- > pol. -ś- nie było adaptacją

⁹ [sine auctore:] *Словарь Академіи Россійской*, t. 1, Императорская Академія наукъ, Санкт-Петербургъ 1789, s. 111.

¹⁰ Ф.П. Филин (red.), *Словарь русских народных говоров*, t. 2, Наука, Москва — Ленинград 1966, s. 164.

¹¹ В.И. Чернышев (red.), *Словарь современного русского литературного языка*, t. 1, Издательство Академии наук СССР, Москва — Ленинград 1950, s. 301.

¹² Tamże, s. 164.

¹³ E. Bernecker, *Slavisches etymologisches Wörterbuch*, Band 1, Carl Winter, Heidelberg 1908–1913, s. 45.

fonetyczną; raczej cały wyraz rosyjski został skojarzony ze swojsko brzmiącym imieniem *Baśka* i do niego (pierwotnie zapewne w żartach) upodobniony. Zmiana fonetyczna była tylko mechanizmem upodabniającym; [b] Akcent przeniesiono na penultimę. Również ta zmiana była tylko środkiem prowadzącym do upodobnienia wyrazu zapożyczonego do rodzimego. Innymi słowy: Obie zmiany interpretuję nie jako przejawy nieuniknionej adaptacji (nawet przeniesienie akcentu nie było absolutnie konieczne, bo por. pol. *barachło* z akcentem wygłosowym), lecz jako zmiany realizujące żartobliwe skojarzenie.

Ze względu na możliwość dwojakiego akcentu w ukr. *ба́шка* postać ukraińska zdaje się kryć w sobie refleksy dwóch odmiennych etymonów bezpośrednich, kontynuujących jeden wspólny etymon ostateczny. Ukraińską postać z akcentem na ultimie interpretowałbym jako rusycyzm, a postać z akcentem na penultimie jako polonizm. Wprawdzie Czernych¹⁴ przytacza jeden zapis rosyjski z roku 1771 z akcentem na sylabie przedostatniej: nom. *ба́шка*, ale acc. *баушкѣ*, jednak wydaje się, że jest to hapax, może błąd drukarski, toteż nie miałbym odwagi uczynić go podstawą tezy o odrębnym zapożyczeniu formy nom. *ба́шка* z języka rosyjskiego do ukraińskiego. Ponieważ współczesne słowniki opisowo-normatywne języka ukraińskiego podają wyłącznie postać z akcentem na sylabie ostatniej, tj. *баушкѣ*¹⁵, przypuszczam, że ów polonizm *ба́шка* był zapewne jakimś krótkotrwałym zapożyczeniem, być może tylko regionalnym.

Cały proces widzę następująco:

kipcz. *baš* ‘głowa’ > ros. **baš* (+ *-ka*) > *bašká* ‘1. głowa ryby (> głowa barana); 2. głupi łeb (> głupi człowiek) > *niezwykły łeb > mądra głowa (> mądry człowiek)’ > [a] ukr. *bašká* ‘głowa’ (raczej pozytywnie, bo por. ukr. *baškovýtyj* ‘rozsądny, rozumny’); [b] pol. **baszka* > *baśka* (żart.) ‘głowa, łepetyna’ > ukr. *baśka* ‘głowa’.

Nie sposób rozstrzygnąć, czy polską podstawą ukraińskiego *ба́шка* była rekonstruowana forma polska **baszka* czy też realna *baśka*, gdyż w obu wypadkach refleks ukraiński byłby ten sam, tj. -š-.

¹⁴ П.Я. Черных, *Историко-этимологический словарь...*, s. 80.

¹⁵ Zob. na przykład: П.Й. Горещкий (red.): *Словник української мови*, t. 1, Наукова думка, Київ 1970, s. 115; В. Т. Бусел (red.): *Великий тлумачний словник сучасної української мови*, Ірпінь, Київ 2009, s. 64.

Podkreślić wreszcie na zakończenie wypadu, że wyrazy *jasiek*, *zośka* i *baśka* mimo swych orientalnych korzeni są w języku polskim ze względu na ich źródło bezpośrednie nie orientalizmami, lecz wschodnimi sławizmami.

Мареk Стаховски

ПОЛЬСКОЕ *ВАŚКА*, РУССКОЕ *БАШКА́*, УКРАИНСКОЕ *БАШКА́ ТОЛОВА́*
И ИХ ЭТИМОЛОГИЯ В СЛОВАРЕ МАКСА ФАСМЕРА

Резюме

Три просторечных слова, указанных в заглавии этой статьи, ведут свое происхождение из тюркских языков, ср. тюрк. *bař* 'голова'. Однако автор данной статьи не согласен с мнением Макса Фасмера о том, что их этимологом являлся дательный падеж тюркского слова, заимствованный со значением 'за голову (например, при покупке скота)'. Кроме того, автор показывает, что украинская лексическая единица, по сути дела, включает в себе два слова, немножко различных с точки зрения происхождения.

Marek Stachowski

POLISH *VAŚKA*, RUSSIAN *BAŠKÁ*, UKRAINIAN *BAŠKÁ 'HEAD'*
AND THEIR ETYMOLOGY IN MAX VASMER'S DICTIONARY

Summary

The three colloquial words for 'head' adduced in the title of this paper are of Turkic origin, cf. Tkc. *bař* 'head'. However, this author contests Max Vasmer's opinion that the Russian word was borrowed from the Turkic dative form (*bař.ka*) with the meaning 'per unit, each; pro Stück'. Moreover, it is suggested that the Ukrainian reflex continues, as a matter of fact, two words.